

Bronisław Nadolski

Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza w latach 1886-1944

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/3, 3-25

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**W SIEDEMDZIESIĘCIOPIĘCIOLECIE POWSTANIA
TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IMIENIA ADAMA MICKIEWICZA**

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. A. MICKIEWICZA

1886—1961

BRONISŁAW NADOLSKI

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA W LATACH 1886—1944 *

Nie napisane dotąd dzieje polonistyki uniwersyteckiej będą musiały poświęcić piękne karty polonistyce lwowskiej z czasów Antoniego Małeckiego, Romana Pilata, Wilhelma Bruchnalskiego, Józefa Kallenbacha, Juliusza Kleinera, Eugeniusza Kucharskiego i innych. Przyjdzie dodać do tych nazwisk także lwowskich docentów: Ludwika Bernackiego, Wiktora Hahna, Bronisława Gubrynowicza, Konstantego Wojciechowskiego, Stanisława Łempickiego, Kazimierza Kolbuszewskiego, Karola Badeckiego, którzy z czasem objęli odpowiedzialne stanowiska w instytucjach naukowych względnie otrzymali katedry. Idą tu dalej długie szeregi doktorów filozofii, dyrektorów i nauczycieli gimnazjalnych, którzy nigdy nie zrywali kontaktów z nauką, publikowali swe prace w czasopismach lwowskich, zwłaszcza w „Przewodniku Naukowym i Literackim”, w „Muzeum”, „Kwartalniku Historycznym”, w obu wydawnictwach Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, więc w latach 1886—1898 w jego „Pamiętniku”, a potem, od r. 1902, w „Pamiętniku Literackim”. Wszyscy oni związali się żywo z wspom-

* Dziejów Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza do r. 1936 dotyczą ogłoszone w „Pamiętniku Literackim” (1936, z. 4) prace: W. Bruchnalski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie* (s. 675—686); B. Nadolski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Zarzys historii 1886—1936* (s. 687—728. I odbitka).

Księgi protokołów Towarzystwa złożyłem w maju 1944 w Bibliotece Ossolineum we Lwowie, za wyjątkiem ostatniej, prowadzonej przez R. Skulskiego i od r. 1935 przeze mnie, ponieważ została ona wypożyczona w r. 1940 J. Borejczy, gdy podejmował starania o reaktywowanie Towarzystwa, i nie została przez niego zwrócona.

Drukowane sprawozdania Towarzystwa ogłaszano zrazu co trzy lata do r. 1918, potem, niestety, zaniechano tego dobrego zwyczaju, ogłoszono niekompletne sprawozdanie za lata 1918—1928 i notatki o kilku Oddziałach.

zef Kallenbach; zastępował go Hahn, sekretariat piastował zrazu Reiter, później Vrtel-Wierczyński; finansami zaś doskonale kierowali Mazurek i Badecki. Jak zawsze, pierwszą troską Towarzystwa był „Pamiętnik Literacki”. Redakcję jego sprawował w latach 1908—1911 Bernacki, a od r. 1912 — Hahn. Za Bernackiego czasopismo ogromnie się rozrosło, miało ponad 80 autorów, dobrze postawione wszystkie działy, liczne recenzje. Rocznik 1909 poświęcony został Słowackiemu. Wobec trudności finansowych Hahn zmuszony był nie rozszerzać objętości pisma, a rocznik wojenny ograniczyć nawet do 24 arkuszy. Wówczas to mimo anormalnych stosunków, mimo tysiąca trudności technicznych zdołało pismo wytrwać i wychodzić bez przerwy, ku wielkiemu uznaniu społeczeństwa. Osobne zeszyty poświęcono Krasińskiemu, Kraszewskiemu, Kołłątajowi, Skardze, odrodzonemu Uniwersytetowi Warszawskiemu. Trudności wydawnicze dotknęły tylko dział bibliografii: trzeba było zarzucić bibliografię czasopism literackich, w miejsce jej wprowadzić wiadomości bibliograficzne, rejestrujące na bieżąco (w każdym zeszycie) ważniejsze rozprawy z zakresu historii literatury. Dla wydawania bibliografii historycznoliterackiej, którą za lata 1908—1909 opracował Radomir Vrtel, nawiązano kontakty z Towarzystwem Naukowym Warszawskim, lecz wojna uniemożliwiła te planowane prace. Dopiero w 1911 r. ukazał się tom 6 *Dzieł Mickiewicza* (tom 2 *Pana Tadeusza*, w opracowaniu Pilata i Bruchnalskiego). Wydano nakładem Towarzystwa listy Krasińskiego do Koźmiana, zajęto się wydaniem prac nauczycieli gimnazjalnych o Krasińskim w *Księdze pamiątkowej ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego* (tom 1—3, Lwów 1912).

Przypadło na prezesurę Kallenbacha wiele literackich jubileuszów i uroczystości. Urządzono we Lwowie Zjazd Historycznoliteracki Słowackiego (1910), z którego wydane zostały dwie publikacje Hahna: *Pamiętnik Zjazdu Historycznoliterackiego im. J. Słowackiego* i *Rok Słowackiego*. Współpracowano w Komitecie obchodu 100 rocznicy urodzin Krasińskiego, przyczyniono się do urządzenia w 1912 r. cyklu wykładów o tym pisarzu. Uczczono w tym roku obchodem jubileusz Kraszewskiego, wygłoszono o nim prelekcje, odegrano w teatrze *Miód kasztelański* Kraszewskiego. Myślano dać z tej okazji cały cykl wykładów o powieści polskiej, ale do tego nie doszło. Na trzydziestolecie Towarzystwa urządzone jubileuszowy cykl odczytów, na który się złożyły prelekcje Chrzanowskiego: *Charakterystyka i wartości życiowe romantyzmu*, *Adam Mickiewicz* i *Henryk Sienkiewicz*, odczyt Kallenbacha o Edmundzie Wasilewskim, zapomnianym poecie, prelekcja Kasprowicza o romantyce angielskiej i dwa odczyty Jana Bożo Antoniewicza o stosunku klasyków i romantyków do sztuki. Jak widać, dopiero teraz Towarzystwo prze-

jawilo większą żywotność na polu odczytowym i w szerzeniu kultu całego szeregu pisarzy.

Dawano sobie radę szczęśliwiej niż kiedykolwiek indziej z finansami. Z najtrudniejszej sytuacji, przy znacznym deficycie pod koniec 1911 r., zdołał Zarząd wyjść obronną ręką mimo finansowania kosztów różnych wydawnictw w roku 1912. Przedsiębiorczości skarbnika, Karola Badeckiego, zawdzięczano szereg oszczędności, dotarcie do nowych źródeł subwencji, trafienie wreszcie do kilku protektorów, wskutek czego zamykano rok 1913 bez żadnych długów, a te, które zaciągnięto, zdołano spłacić. Okres *prosperity* nie trwał jednak długo. Nieszczęście wojny wprowadziło Towarzystwo w nowe ciężkie położenie, przyszło z trudem zabiegać o nowe subwencje. Stało się odtąd praktyką szukać ocalenia w subwencjach, opierać na nich nawet byt Towarzystwa.

Ze wskrzeszeniem państwa polskiego budziły się marzenia i nadzieje na rozszerzenie działalności na całą Polskę. Na lata te przypadła ponowna prezesura Bruchnalskiego (1918—1934). Były to zrazu lata wielkich klęsk finansowych, dewaluacji pieniądza, załamywania się planów i zamierzeń. Ale były to też lata wzlotu i posiewu idei Towarzystwa, tworzenia jego Oddziałów.

Pierwsze po wojnie powstały w Krakowie i Warszawie. Oba zawiązały się w czerwcu 1920. Ale Oddział w środowisku krakowskim nie utrzymał się długo: przyszło go wznawiać pod koniec roku 1927. Po wznowieniu szły tam prace pod kierunkiem Stanisława Windakiewicza, a od 1920 r. — Ignacego Chrzanowskiego. Zwerbowano tu blisko 60 członków, docierać zaczęto do szerszych kół polonistów w gimnazjach. Prelegentami byli: Jan Łoś, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Kot, Stanisław Windakiewicz, Józef Kallenbach i inni. Oddział Warszawski pracował natomiast bez przerwy od roku 1920. Dobrze zorganizowany i na nogi postawiony przez Wacława Borowego, utrzymywał stałe kontakty z macierzą, urządzał liczne prelekcje; na plan pierwszy wysunął twórczość Mickiewicza. Kierował tym Oddziałem Tadeusz Zieliński, potem (1922) Gubrynowicz. W roku 1928 było tu członków 81. W ciągu pierwszych lat dziewięciu odbyły się 33 zebrania naukowe. Nie ograniczono się do literatury polskiej, schodzono też na teren filologii germańskiej, angielskiej czy romańskiej.

Czasowo istniały też Oddziały w Tarnowie i Lublinie. W marcu 1928 utworzył się Oddział w Wilnie, w listopadzie 1928 — w Katowicach. Potem podjęto starania o stworzenie Oddziału w Poznaniu. Żywot tych Oddziałów był różny. W Wilnie liczono 27 członków, na Śląsku 28, znacznie mniej w Poznaniu. Wcale żywotny i prosperujący był Oddział Katowicki, dobrze zorganizowany przez wizytatora Wincente-

go Ogrodzńskiego. Uczynił on zeń ośrodek dyskusji dla miejscowych polonistów (o ciekawszych wydarzeniach literackich i publikacjach), zapraszał prelegentów spoza Katowic.

Powołane do życia Oddziały nie zawsze pracowały tak intensywnie jak w chwili powstania. Zmiany personalne, trudne warunki finansowe, brak dłuższej tradycji podrywały czasem ich działalność, wskutek czego trzeba było je niekiedy reaktywować. Uświadamiano sobie, że się Towarzystwo nie może ograniczać do pewnych ziem czy dzielnic, że winno ono skupiać przy sobie cały badawczy naukowy świat literacki, budzić zamiłowania do literatury, pogłębiać znajomość naszego piśmiennictwa, krzewić cześć dla wielkich poetów i pisarzy. Nie można jednak powiedzieć, by organizacyjnie stało Towarzystwo mocno. Wystarczy je porównać z Polskim Towarzystwem Historycznym, by pozazdrościć mu silnego wrośnięcia w teren, stworzenia wielu Oddziałów, systematycznej informacji o ich działalności.

Pcd hasłem organizacyjnego wzmocnienia pracował od 1934 r. ostatni przed wojną jego prezes, Juliusz Kleiner. Dążył on do skonsolidowania, rozszerzenia i rozwinięcia Towarzystwa, do zapewnienia mu należytych podstaw finansowych. Dla ponowienia dawniejszych serdecznych związków naukowych z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich w 1935 r. urządzono wspólnie z Ossolineum Ogólnopolski Zjazd Literacki im. Krasickiego, na którym doszło do ożywionej dyskusji nad metodologią badań literackich i do ukazania różnych stanowisk badawczych we wszystkich naszych polonistycznych ośrodkach uniwersyteckich¹¹. Wzmocnieniu więzi organizacyjnej służyło także urządzenie w 1937 r. zjazdu jubileuszowego z okazji niedawno minionego pięćdziesięciolecia Towarzystwa, w związku z czym napisany został zarys jego historii za lata 1886—1936. Popieraniu periodyku Towarzystwa służyły organizowane teraz co miesiąc odczyty naukowe „Pamiętnika Literackiego”. Oceniano na nich poszczególne roczniki pisma, wygłoszono szereg prelekcji z udziałem: Eugeniusza Kucharskiego, Stanisława Łempickiego, Mieczysława Piszczkowskiego, Janiny Garbaczowskiej, Franciszka Bujaka, Romana Ingardena, Władysława Tarnawskiego, Zygmunta Łempickiego, Wacława Borowego, Juliusza Kleinera, Pawła Rybickiego, Bronisława Nadolskiego. Podjęto wreszcie zabiegi o reaktywowanie zamiejscowych Oddziałów, które wiodły nieraz żywot dziwnie nietrwały. Opracowano na nowo statut, ułatwiając Oddziałom swobodne tworzenie się i rozwój. Podjęto starania o nawiązanie kontaktów ze Zrzeszeniem Polonistów i o spopularyzowanie w ten sposób

¹¹ Trwałą pamiątką tego Zjazdu stały się trzy zeszyty *Księgi referatów* z protokołami dyskusyj.

Towarzystwa i „Pamiętnika Literackiego”. Zapoczątkowano wydawanie „Biblioteki Pamiętnika Literackiego” dla wydawnictw monograficznych czy zbioru rozpraw jednego uczonego i zdołano wydać w niej pięć tomów¹².

Ale te osiągnięcia i wyraźne dowody konsolidacji oraz rozwoju Towarzystwa nie uspokajały Zarządu. Ostatnie jego wysiłki przed II wojną szły w kierunku takich powiązań macierzy z Oddziałami i tak licznej ich sieci, jak się to widziało w Polskim Towarzystwie Historycznym, nad czym najwięcej pracował w Towarzystwie Stanisław Łempicki.

Ale wojna w 1939 r. przerwała te prace. Po roku świtać zaczęła nadzieja, że Towarzystwo we Lwowie powołane zostanie znowu do życia. Podejmował niejaki kroki w tej sprawie Jerzy Borejsza, ale nic z tych wysiłków nie wyszło. A później przyszły mroki niemieckiej okupacji. Całe życie umysłowe przeszło w ukrycie. Gdzieś wiosną 1943 wśród członków i przyjaciół Towarzystwa obudziła się myśl, czy nie podjąć w nim tajnej pracy. Oglądano się na piszącego te słowa, jako sekretarza Zarządu przed wojną, by rzecz rozpocząć. Niebawem przyszło dla niego błogosławieństwo ukrywającego się poza Lwowem prezesa Kleinera. A potem ruszyły tajne zebrania. Na pierwszy apel stanęli: Eugeniusz Kucharski, Marian Des Loges, Stefan Papée, Stefan Kawyn, Stefania Skwarczyńska, Janina Garbaczowska i inni. Były to znowuż dawne wieczory „Pamiętnika Literackiego”, z tym żeśmy się gromadzili nie w murach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, lecz w prywatnych mieszkaniach.

¹² Wykaz pozycji wydanych w tej serii podaje w bieżącym zeszycie J. Krzyżanowski, „Pamiętnik Literacki” i jego dzieje (s. 75, przypis 3).